NUM: IX.



GAZETY WILENSKIE

w SOBOTĘ DNIA 26. LUTEGO ROKU 1780.

Z ANGLII

Z Londynu d. 11. Stycznia.

Dnia 11. przybiegł tu pocztarſki Statek z Liſtami z *Jamaiki*, w którychſię donoſi, iż Amirał *Hyde-Parker* zabrał 15. Statkow *Francuſkich*, płynących z *Europy*, które po części były woienne, po części naładowane towarami. Z tey zdobyczy wielką maią ſzkodę nieprzyiaciele, gdyż te Statki oprócz innych wielkiey wagi rzeczy, miały przytym na 9. Mieſięcy żywności, dla 16. okrętow ſzeręgowych. Ten Amirał, według tychże Liſtow nie uſtaie tam z pilnością krążyć; w *Jamaice* zaś nietylko żadnego od nieprzyiacioł naiazdu nie obawiaiąſię, ale nadto gotuią wyprawy przeciwko nieprzyiacielſkim oſadom.

Z Londynu d. 14. Stycznia.

Wydane ſą w tych dniach roſkazy, ażeby wyſyłano znaczną kwotę kul i barylek prochu do *Kwebeku*. W tymże prawie czaſie Urząd Amiralſki oſtrzegł Komendantow pięciu okrętow ſzeręgowych aby byli gotowi płynąć do *Indyi-Wſchodnich*. Potrzeba tego poſiłku ztądſię ukazała, iż i *Francya* wyſyła w tęż ſtronę świata okręty z woyſkiem. Poſłano także w tych dniach do Wyſp *Jerſey i Guernſey* wielką liczbę robotnikow do pracowania tam około Fortec, iako też 50. ſztuk wielkich armat, ponieważ tam boiąſię powtórnego naiazdu na przyſzłą wioſnę od *Francuzow*.

W Liście z *Liverpool* pod datą dnia 28. przeſzłego Mieſiąca czytamy, iż dwa naſze Statki Korſarſkie zabrały dnia 24. Grudnia okręt *Hiſzpańſki*, który z Morza *Południowego*, po trzyletniey żegludze do *Hiſzpanii* powracał. Wielki ten okręt z 170. ludźmi Ekwipażu, ma mieć tak bogate towary, iakich ieſzcze od początku tey woyny nie zabraliśmy,

Z Londynu d. 18. Stycznia.

Dnia 14. przybyło do Dworu dwóch Officierow morſkich z Liſtami. Jeden z nich miał przynieść wiadomość, iż *Hiſzpani* dowiedziawſzyſię o zbliżaniuſię Eſkadry Amirała *Ross* pod *Gibraltar*, uſzli z ſwą Eſkadrą do *Cadix*, a naſz Amirał wyſłał kilka woiennych okrętow z woyſkiem naznaczonym do Fortecy. Drugi zaś Officier z tą przybył nowiną, iż (iak mu uſtnie ieden Szyper *Hollenderſki* doniosł) miała zayść mocna i długa bitwa między Eſkadrą *Angielſką*, Amirała *Parker i Francuſką* J. Pana *de la Mothe-Piquet*, powracaiącą do *Martyniki*, w którey *Francuſka* miała przegrać, i wiele okrętow utracić. Czeka Dwór pewnieyſzey o tym wiadomości.

Z NIEMIEC

Z Berlina d. 11. Stycznia.

O ſmutnym końcu Kapitana *Cook*, który odprawiwſzy dawniey dwie żeglugi dla wynalezienia drogi do *Indyi*

przez Morze *Północne*, w tey trzeciey od dzikich ludzi zginoł, czytamy teraz dokładnieyſze okoliczności, których opiſanie od Kapitana *Clarke* do *Petersburga*, a z tamtąd przyſzło do Pana *Büſching* ſławnego naſzego Geografa. Minowſzy Kapitan *Cook* Brzegi Ziemi de *Diemen i Nowey-Zelandyi*, i odkrywſzy wiele nowych wyſp na Morzu *Południowym*, wpłynoł był w Roku 1778. do *Cieśniny* między *Azyą i Ameryką*, zkąd puściłſię był ieſzcze głębiey na *Północ* aż do 70. graduſow i 45. minut ſzerokości, a 198. graduſow długości geografi czney (rachuiąc podobno od Merydyanu Miaſta *Greenwich*) gdzie zatym *Ameryka* mu była między *Północą i Wſchodęm*. Dla gęſtych gór lodowatych, powróciwſzy ztamtąd ku *Południowi*, poſtrzgł wiele nowych wyſp, barzo żyżnych, leżących na *Wſchod* wyſpy *Sandwich*. Zarzucił kotwice przy iedney z nich nazwaney *O-why-he*, i przyięty od Obywatelow z honorami prawie Boſkiemi, zatrzymałſię na niey przez nieiaki czas, dla ſwego i ludzi ſwych odpoczynku. Popłynoł potym daley: ale dla nadpſowanego przez wielką nawałność maſztu, muſiał znowu do niey powrócić. Mieſzkańcy na ten czas poczeli wolniey poſtępować, i coraz większą chęć do kradzieży ukazywać, tak że nakoniec ieden mały ſtatek mu ukradli. Kapitan *Cook*, wziowſzy ſwego Leytnanta i 12. ludzi poſzedł na wielką Radę dzikich tych ludzi, przekładać im ſwą krzywdę. Przyięty tam z uſzanowaniem opowiadał nayſtarſzemu wyſpy ſwóy interes. W tym złość iednego z zebranych tam mieſzkańcow przywiodła Kapitana *Cook* do wielkiey paſſyi, tak iż ſtrzelił do niego ſzrótem, Strzelenie to odzianemu kocem nic nie ſzkodziło; ale mieſzkańcow ten poſtępek mocno uraził; a gdy iego Leytnat ſtrzelił także do tegoż ſamego człeka, i na mieyſcu go położył, cała ich kupa rzuciła ſię na Kapitana i iego ludzi. Maytkowie wprawdzie dali byli do nich ognia;

lecz ci nie dopuściwszy drugi raz nabić broni, zabili Kapitana *Cook* i 4. z nim ludzi, i przymusili innych, po części ranionych, do ucieczki. Kapitan *Clarke*, któremu Komenda po tym przypadku dostałasię, nie widział sposobności zemszczenia się śmierci Kapitana *Cook*, i przeto musiałsię tylko trzymać od nich na ostróżności, póki nie naprawiono okrętow. Nakoniec w nieiaki sposob pogodziłsię z niemi, i porzuciwszy tę wyspę, udałsię ku *Kamszatce.* Zimował tam w Porcie *Awatscha* od dnia 1. Roku 1779. do miesiąca Czerwca; w ktorym popłynoł znowu w dalszą żeglugę dla lepszego poznania (iak sam pisze) wysp między *Kamszatką i Ameryką* leżących.

ZAMERYKI.

Z Kingston w Jamaice d. 16. *Listopada.*

Dnia 1. tego Miesiąca, wszedł tu okręt Królewski z 14. Statkami naładowanemi żywnością i rynsztunkami. Wyszły one były z *Irlandyi*, ieszcze w Miesiącu Lipcu; ale musiałysię zatrzymać na wyspie S. *Krzysztofa*, czekaiąc końca tego attaku, którym nam groziła Flota Hrabi d' *Estaing* w *St: Domingue* podówczas zebrana. Jesteśmy teraz w zupełnym bespieczeństwie tak, iż gotuiemysię już nie do obrony wysp naszych, ale do uderzenia na nieprzyiacielskie. Wydał iuż na ten koniec Obwieszczenie nasz Gubernator, w ktorym zapraszaiąc do wyprawy Ochotnikow, obiecuie każdemu z nich tęż samą płatę, iaką maią nasze woyska; przyrzeka przytym dać ragę i lasę Kapitańską temu, którybysię postarał o 25. Ludzi; Porucznikowską, temu, któryby 15. Chorąską nakoniec temu, któryby 10. ludzi z sobą przyprowadził: nie rachuiąc zdobytych łupow, do których rownego działu ich przypuszcza.

Oprócz 15. woiennych Statkow, *Francuskich*, które płynące z *Burdygali* do *Martyniki* Amirał nasz *Hyde-Parker* zabrał, mamy świeżą nowinę, iż zaprowadził niedawno do *Barbady* Fregatę *Francuską*, i 7. Statkow z tey Floty, którą z *St. Domingue* płynącą nawałność rozrzuciła.

NUM: IX.

SUPLEMENT
DO GAZET WILENSKICH

W SOBOTĘ DNIA 26. LUTEGO ROKU 1780.

Z POLSKI.

Z Warſzawy d. 19. Lutego.

W przeſzłą Srzodę przybył do tey Stolicy Jmć Xiądz *Smogorzewſki* Arcy-Biſkup *Połocki* Nominowany Metropolita całey *Ruſi*.

Xiężna Jeymość *Radziwiłłowa* Kaſztelanowa *Wileńſka* dnia 14. teraznieyſzego Mieſiąca, ſzczęśliwie tu powiła Syna; którego w przeſzłą środę do Chrztu trzymała Jeymć Pani z Xiążąt *Poniatowſkich Branicka* Kaſztelanowa *Krakowſka* Hetmanowa W. Koronna: z Jmścią Panem Generałem *Mokronoſkim*. Nowo-narodzonemu Xiążęciu dane ſą na Chrzcie S. Imiona: *Jędrzey-Walenty*.

Z PORTUGALII

Z Lizbony d 21. Grudnia.

Lada dzień czekamy nowiny o śmierci Margrafa de *Pombal*, od wſzyſtkich iuż Lekarzow zdeſperowanego, Kommiſſarze Dworſcy, do tychczas, przy chorym bawiąſię, dla zabrania reſzty rozmaitych piſm po śmierci, z których wiele rzeczy dowiedziećſię obiecuią: teraz albowiem niebeſpieczny do choruiącego ieſt przyſtęp, gdyż zarazliwemi nader kroſtami cały oſypany leży. W tey ſwoiey ciężkiey i ſmutney chorobie, piſał liſt do ſyna ſwego Hrabiego d' *Oeyras*, gdzie wyraża, iż teraz iuż doſkonale ieſt przekonany o próżnościach świata. Do tey pobożney myśli, pomogło mu pewnie z całego Królestwa Rządu gwałtowne zrucenie, pomogła lat 81. maiąca ſtarość, pomogła i oſtatnia tak ſroga choroba. Wſzakże i bez tego, zawſze

mieliśmy o tym Margrafie dobrą nadzieię, iż go Bóg kiedyżkolwiek obiaśni, ponieważ tylu ma w Niebie za sobą bogomodlcow, którzy tam z łaski iego dostali *Korony Męczeńskiey.*

Z HISZPANII

Z Cadix d. 30. Grudnia.

Dwa nasze okręty woienne, *S. Tróyca* Komendy Dona Ludwika *de Cordowa S. Mikołay*, weszły teraz do tego Portu, gdzie zatym 6. iuż mamy naypierwszych okrętow tey Eskadry, która dla nawałności musiała porzucić krążenie. Zostaie iednak ieszcze dostateczna liczba okrętow w *Cieśninie*, do których przyłącząsię ieszcze nie zadługo, te, które Don Jan de *Langara* miał wziąć z *Kartageny*, iak i te, które Don Ignacy *Ponce* ma przyprowadzić z Portu *Ferrol*. Będzie zebrana do tego Eskadra od 20. okrętow szeręgowych i z znaczney liczby Fregat, a zatym na przyszłą Wiosnę będziemy mieli na 30. okrętow szeręgowych, nierachuiąc Fregat.

Z ROSSYI

Z Petereburga d. 7. Stycznia.

W Roku przeszłym wypłynęło z *Cronstadt* do róznych Portów 701. Okrętów, między któremi było 314. samych *Angielskich* Statków.

Z Petersburga d. 7. Stycznia.

W Suplemencie do naszego Geograficznego Kalendarza na Rok teraznieyszy wydanego, znayduiesię opisanie Komety, maiąceysię w tym Roku ukazać, i razem ułożona od Professora *Lexel* Tablica geograficznych długości i szerokości tych mieysc niebieskich, przez które ta Kometa, od Miesiąca Maia Roku 1780. aż do końca Kwietnia w Roku 1781. będzie przechodziła. Według tegoż Kalendarza, znayduiesię w Państwie *Rossyiskim* 419. Miast, z których 93. wzieły miast nazwiska i przywileie za panowania terazniey szego. Na inne 77. Kommissya Budownicza *Petersburska* plantę iuż wydała, a Jmperatorowa Jeymć ią przyieła.

Z Berlina dnia 25. Stycznia.

Król Jmć od czasu wyda-

nania swego wyroku w Sprawie Młynarza *Arnolda*, odbiera teraz codziennie wielką liczbę Supplik z żaleniem się na niesprawiedliwości w Sądach, Suppliki te, czasem Sam Monarcha odbiera, i rozmawia z żalącemi się, z których nay-więcey bywa wieśniaków. czasem też każe ie odbierać dwóm na ten iedynie koniec wyznaczonym Kommissarzom, których zaraz odsyła do Wielkiego Kanclerza, aby zaniesione skargi przetrząsano bez odwłóki.

Z Wrocławia. d. 26. Stycznia.

Podług rachunku Pana *Schletzera*, liczba Obywatelow w *Szląsku Pruskim* wynosiła. w Roku 1777. na 1,400,000. Pomnożyłasię zatym od Roku 1756. nad 240,000. Ludzi. Wtymże Roku do tegoż kraiu wprowadzono towarow za 6,650,000. Talarow, z których wyszło z kraiu za 1,777,000. Talarow. Wywieziono z niego Towarow za półsiódma Milliona, między któremi samego płótna wyszło za 5,379,000. Talarow; przez co wszystko kray zyskał półtora Milliona teyże Monety.

Z Berlina d. 29. Stycznia.

W iedney z tygodniowych Nowin Pana *Büschinga*, znayduiąsię niektóre wiadomości tyczącesię Króleſtwa *Francuskiego*, z których znaczniey-sze są te; w Roku 1773. rachowano w całym Państwie *Francuskim*, oprócz woyska, Osob duchownych, i mieszkańcow Wyspy *Korsyki*, 23,531,000. Obywatelow, Dochody Królewskie na Rok teraznieyszy maią czynić 430. Millionow *Liwrow*, do których z samego handlu tabaki przychodzi 29. Millionow. Pieniędzy w gotowiznie chodzi w kraiu, podług dokładnego rachunku na 1900. Millionow. W *Paryżu* rachuią mieszkańcow blisko 700,000. z których trzecia prawie część żyie w stanie bezżeńskim, &c:

Z Wiednia d. 19. Stycznia.

Baron *de Bruckenthal* Gubernator *Ziemi Siedmiogrodzkiey* znayduiący się tu od Miesiąca Września, nie in-

nym (jak słychać) końcem był tu wezwany, jak żeby był przytomnym układaniu sposobow przyłączenia tego Xięstwa do Korony *Węgierskiey*. Zyżny ten Kray chciałby mieć więcey ludzi do karmienia; nie miał źaś dotąd, jak 3. Regimenta regularnego woyska; przeto 5. inne odebrały rozkaz maszerowania tam na przyszłą Wiosnę. Ofiarowane Cesarstwu Jchmościom od naypierwszych Obywatelów tego Kraiu konie; poprowadzono do *Bannatu*.

Dnia 12. wzięto w areszt jednego 24ry lat maiącego Officiera, który dla pewnego zagranicznego Dworu rekrutował ludzi, łudząc ich wielkiemi obietnicami, i już był niemało nazbierał, obiecano więc za iego głowę 100. czerwonych-złotych, i tym sposobem zaraz został wydany i do Sądu przystawiony.

Z Londynu d, 18. *Stycznia*.

Donoszą z *N. Torku*, iż Generał *Clinton* wysłał z swego woyska dwie Dywizye: iednę do *Georgii* do Generała *Prevost*, drugą do *Indyi-Zachodnich*, dla wzmocnienia tam woyska naszego. Według tychże wiadomości, część *Amerykanow* w służbie naszey zostaiąca, miała uderzyć na Dywizyą woyska Generała *Washingtona*, i zostawiwszy wielką iey liczbę na placu, 220. w niewolą zabrała. Twierdzą także, iż Kongres wysłał od siebie Posła do pewnego Państwa nadmorskiego z propozycyą Traktatu przyiaźni i handlu.

Z TUREK

Z Durazzo w Albanii d. 30. *Grud*:

Kapitan Basza Wielki Amirał *Turecki*, poznawszy, przed swym wyiazdem z tey Prowincyi, wielką trudność do podbicia *Dulcygnotow i Mainotow*, mocą daney sobie zupełney władzy od *W. Sułtana*, potwierdził *Dulcygnotom* dawne ich prawa, z *Mainotami* zaś uczynił traktat, przez który *Porta*, ich zostawuie w takich obrębach wolności, w iakich są wszystkie Rzeczypospolite *Barbarzyńskie*; i na ten koniec wybrawszy naygodnieyszego z *Mainotow*, dał im go za *Deya*.